

Jerzy Tomaszewski

"Kolektivizace a vyhánení sedlákù z pùdy", Karel Jech, Praha 2008 :
[recenzja]

Przegląd Historyczny 100/1, 170-172

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zabrakło też przedruku z prasy polskiej („Rzeczypospolita”) dotyczącego wydania wspomnień Ischaka P e r e c h o d n i k a.

Zebrane w 19. numerze „Polin” artykuły stanowią zbiór interesujący, choć w wielu przypadkach kontrowersyjny pod względem jakości wykonania. W części są to nowatorskie i pionierskie opracowania podjętych tematów, w wielu jednak wypadkach wydają się być cząstkowymi wynikami prowadzonych badań. Interdyscyplinarność temu jak zawsze stanowi jego zaletę, choć niewątpliwie brakuje etnografii oraz językoznawstwa. Wyraźnie jednak widać, że wspomniana wyżej „niszowość” tematu przysporzyła redaktorom sporo problemów ze skompletowaniem tekstów (nierównomierne rozłożenie akcentów tematycznych wewnątrz części poświęconej stosunkom polsko-żydowskim). Nie możemy więc się dziwić, że zabrakło prac wykorzystujących dorobek i metody tych dyscyplin.

Nowatorstwo nie tłumaczy jednak niepokojącego zjawiska — ograniczania bazy źródłowej. W wszystkich niemalże artykułach (oprócz jednego) części tematycznej wyraźnie zbyt słabo wykorzystywane są źródła prasowe. Tymczasem zarówno polska jak i żydowska prasa wychodziła w USA od drugiej połowy XIX w. w nakładach i formie umożliwiającej rzetelne konstatacje na jej podstawie¹². Tym większy jest to brak, że źródła prasowe stanowią bardzo dobrą podstawę do wieloaspektowych badań stosunków narodowościowych czy etnicznych. Z drugiej strony cieszy sięganie przez autorów po źródła przechowywane w archiwach polskich. Ogólnie można mieć mieszane uczucia wobec recenzowanej pozycji. Nienaganna edycja i nowatorstwo podjętego tematu rekompensują w części przedstawione wyżej ułomności. Nie możemy jednak o nich zupełnie zapominać. Dziewiętnasty numer „Polin” stanowić może dobrą inspirację do badań nad Żydami i Polakami w USA. Pozostaje mieć nadzieję, że pokazane przez autorów ścieżki będą kontynuowane na szerszej podstawie źródłowej i przy wykorzystaniu metod także innych dyscyplin naukowych.

Artur Markowski¹³
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Karel J e c h, *Kolektivizace a vyhánění sedláků z půdy*, Nakladatelství Vyšehrad, Praha, 2008, s. 331.

Autor tej książki jest synem wiejskiego nauczyciela i poznał w młodości tradycyjne, czeskie środowisko wiejskie. Z wykształcenia ekonomista, od wielu lat zajmuje się historią gospodarczą i społeczną przede wszystkim wsi, początkowo w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Pradze, w ostatnich latach w Instytucie Historii Współczesnej Akademii Nauk Republiki Czeskiej. Najnowsza jego książka jest podsumowaniem wieloletnich studiów, których wyniki w przeszłości mogły znaleźć się jedynie w ograniczonej mierze w druku (a w latach „normalizacji” jego książki wycofywano z księgarń).

¹² E. R ó z a n s k i, *100-lecie prasy polskiej w Ameryce*, Filadelfia 1963 (autor mówi o około 120 tytułach pism polonijnych).

¹³ Autor jest beneficjentem programu Start Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej w roku 2008.

W uwagach edytorskich autor pisze: „Podstawą książki jest zasadnicza część publikacji autora, którą — pod tytułem »Zmierzch stanu rolniczego 1945–1960« — wydał w 2001 r. Instytut Historii Współczesnej Akademii Nauk Republiki Czeskiej. Niski nakład z trudem wówczas wystarczył dla zaspokojenia zapotrzebowania profesjonalistów i praktycznie uniemożliwił dotarcie książki do wiejskich i rolniczych rodzin, dotkniętych przez niewyszukane metody kolektywizacji i wypędzania ich z ziemi i ojcowizny. Obecne wydanie ma na celu, aby potomkowie brutalnie wówczas doświadczonych gospodarzy oraz ich sąsiadów mogli przeczytać o wstrząsających dramatach lat pięćdziesiątych” (s. 321). Wydanie to uzupełnione zostało częścią wstępną, w której autor zarysował dzieje rolnictwa i stanu rolniczego w Czechach oraz jego rolę w przeszłości i miejsce w strukturze społeczeństwa. Na zakończenie autor uzasadnia tezę, że kolektywizacja spowodowała na długie lata dotkliwe następstwa nie tylko dla dotkniętych nią rodzin rolników, lecz dla całej wiejskiej społeczności.

Zamierzeniom autora sprzyja niewątpliwie forma literacka książki, gdyż mimo wielu odsyłaczy, cytatów z dokumentów (nieraz obszernych) napisana jest przystępnie, a co więcej — z wycuciem dramatyzmu opisywanych wydarzeń. Obok analizy przesłanek i celów polityki kolektywizacji oraz jej etapów i następstw dla gospodarki Czechosłowacji (Słowacja pozostaje jednak na dalszym planie), a więc zagadnień ogólnopństwowych, czytelnik otrzymał także opis losów poszczególnych wsi oraz rodzin. Sprowadza to omówienie problematyki ogólnej do konkretnych losów ludzi, stanowiących przedmiot eksperymentów polityczno-gospodarczych dokonywanych w imię socjalizmu.

Karel J e c h nie tai swych sympatii dla środowiska *sedláků* (l. poj. *sedlák*, po słowacku *gazda*, w języku polskim w przybliżeniu „dobry gospodarz”, ewentualnie „zamożny gospodarz”), podkreślając ich więź uczuciową z ziemią, na której gospodarzyli, kontynuację rodzinnych tradycji, ambicje działalności społecznej, choć dostrzega także niektóre negatywne cechy. Warstwa ta odegrała w przeszłości istotną rolę w rozwoju gospodarczym i społecznym ziem czeskich i słowackich, a także w życiu politycznym i kulturalnym. Odniosłem jednak wrażenie nadmiernej idealizacji tego środowiska, a zwłaszcza roli jego przedstawicieli w czeskim życiu politycznym. Zostałem natomiast przekonany analizą skutków w postaci niemal całkowitego zniszczenia tej warstwy, dokonanego przez politykę państwa w latach 1945–1960. Wprawdzie pozostali nieliczni samodzielni gospodarze, lecz lata „normalizacji” przyniosły ponownie dyskryminację tych, którzy zdołali przetrwać.

Zdaniem Jecha kolektywizacja stała się podstawową przyczyną trudności aprowizacyjnych przeżywanych okresowo w Czechosłowacji. Należy jednak podkreślić, że autor potrafi oddać sprawiedliwość spółdzielniom produkcyjnym i wynikom pracy spółdzielców w latach późniejszych, pomimo krytycznej oceny tego systemu gospodarowania. Czy jednak nie można wyciągnąć z tego wniosku, że nie tyle system spółdzielczy był podstawowym źródłem zła, ile sposób scentralizowanego (państwowego) administrowania rolnictwem? Interesujące byłoby także porównanie skutków kolektywizacji na ziemiach czeskich i słowackich, gdyż pamiętam dobrze rozmowę z Pavlem Čarnogurskim, niegdyś działaczem Słowackiej Partii Ludowej Hlinki, jak najdalszym od sympatii dla komunistów, który przekonywał mnie o istotnym postępie wsi słowackiej w wyniku przekształceń dokonanych w imię kolektywizacji.

Książka składa się z 11 rozdziałów podzielonych na krótkie podrozdziały. Pierwszy rozdział wprowadza do zasadniczej części książki i rysuje w wielkim skrócie proces kształtowania się stanu chłopskiego na ziemiach czeskich, uwzględniając mity historyczne z tym związane poczynając od Przemysła Oracza, przez ruch husycki aż do problemów wieloetniczności i przemian XIX i XX w. Wprawdzie krytyczny czytelnik dostrzeże pewne uproszczenia (np. położenie mniejszości narodowych w Republice Czechosłowackiej nie było przed 1938 r. tak idealne, jak pisze autor), lecz na niewielu stronach trudno ukazać wszystkie problemy. Zaletą wprowadzenia jest natomiast ukazanie

czynników sprzyjających umacnianiu się warstwy *sedlaków*, przy zwróceniu uwagi na społeczne i materialne zróżnicowanie mieszkańców wsi.

W następujących rozdziałach, które powstały na podstawie nieraz nieznanymi lub mało znanych źródeł, autor ukazał przeobrażenia po 1945 r. Słabą stroną tych rozważań, zwłaszcza tam, gdzie mowa o pierwszym pięcioleciu odrodzonej Czechosłowacji, jest nazbyt pobieżne potraktowanie skutków wcześniej wspomnianego zróżnicowania społecznego wsi, a więc poparcia części drobnych rolników dla proklamowanego przez komunistów po 1948 r. programu walki z wrogiem wewnętrznym, w postaci „bogacza wiejskiego”. Wielu czytelników może bowiem odnieść wrażenie obrazu biało-czarnego: źli komuniści i ich sojusznicy przeciwko przyzwoitej ludności rolniczej. Z pola widzenia znika to, że istniały obiektywne przyczyny konfliktów, które sprzyjały akceptowaniu przez część chłopów hasła „antykułackich”. Natomiast istotną zaletą jest ujawnienie demagogicznych aspektów polityki Komunistycznej Partii Czechosłowacji i jej ewolucji dostosowanej do zmian w ZSRR, a także mechanizmu sprawowania władzy i metod niszczenia najpierw warstwy *sedlaków*, a później także innych grup samodzielnej ludności rolniczej. Jech umiejętnie konfrontuje rozmaite źródła i na tej podstawie dowodzi, że władze łamały konstytucję, wykrętnie i dowolnie interpretowały prawo na niekorzyść samodzielnych rolników, stosowały ekonomiczne metody niszczenia dobrych gospodarstw, a wreszcie otwartą przemoc, co zostało uwieńczone w latach 1951–1960 pozbawieniem ziemi większości warstwy *sedlaków* oraz ich wysiedleniem do innych regionów. W indywidualnych przypadkach represje trwały do końca władzy komunistów. Są to relacje dosłownie wstrząsające, a zarazem ukazujące dogmatyzm polityków, służalstwo aparatu administracyjnego i sprawiedliwości (to prawda, że z wyjątkami), przy czym niejednokrotnie podejmowano decyzje sprzeczne z deklarowanymi celami polityki gospodarczej oraz interesem gospodarki.

Interesujące są załączone dokumenty ściśle związane z treścią książki, które świadczą o istotnych rozbieżnościach stanowisk wewnątrz aparatu państwowego. Wynika z nich także, że decyzje dotyczące niektórych najbardziej drastycznych działań podejmowali nieliczni politycy w tajemnicy przed innymi osobami spośród grona sprawującego władzę. W niektórych przypadkach nasuwały mi się jednak wątpliwości, czy rzeczywiście tajemnica była tak skutecznie zachowywana? Czyżby nie było plotek i przecieków? Nie wydaje mi się na przykład możliwe, by przygotowania do „akcji mięso” (ograniczenie wolnego handlu mięsem i inne decyzje) na wiosnę 1951 r. mogły pozostać w ścisłej tajemnicy, choć wiedziało o nich wiele osób (s. 100–102). Niektóre zjawiska autor ilustruje drastycznymi przykładami, jak na przykład wymierzenie kary „bogaczowi” za domniemane niewykonanie narzuconego planu dostaw, choć w rzeczywistości go przekroczył (s. 167–168).

Ostatni, krótki rozdział ukazuje współczesne rolnictwo czeskie oraz starania potomków niektórych rodzin by w nowych warunkach politycznych oraz odmiennej niż przed 1938 r. sytuacji rolnictwa europejskiego kontynuować tradycje rodzinne.

Jerzy Tomaszewski
Wyższa Szkoła Gospodarki Krajowej
w Kutnie